

Wydział Zarządzania Politechniki Warszawskiej

Wrażenia z mobilności w ramach programu Erasmus+ w roku akademickim 2017/2018 na *Linköping University* w Szwecji

Nasz wyjazd w ramach programu Erasmus był realizowany w semestrze zimowym roku akademickiego 2017/2018 (od końca sierpnia do połowy stycznia). Studiując na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Zarządzania na kierunku Zarządzanie i Inżynieria Produkcji, uniwersytet w Linköping oferował nam zajęcia z oferty *Faculty of Science and Engineering* z kierunku *Industrial Engineering and Management*.

Przed wyjazdem

Z perspektywy czasu najważniejszą rzeczą przed wyjazdem jest jak najszybsza aplikacja (tuż po otwarciu tej możliwości, a nie ostatniego dnia przed terminem!). Niezależnie od rekrutacji wewnętrznej na Politechnice, zapisu należy dokonać przez stronę i system uniwersytetu, który jest raczej intuicyjny. Należy pamiętać o odpowiednim przygotowaniu wszystkich dokumentów zgodnie z instrukcjami dostępnymi na stronie – szwedzki uniwersytet przyjmuje setki studentów programu Erasmus+ co semestr, więc braki lub błędy w dokumentach nie są tolerowane.

Kolejność zgłoszeń nie decyduje o tym czy dostaniemy się na wymianę, jednakże zgodnie z nią, przydzielane jest później zakwaterowanie, którego zdobycie bez wątplenia jest najbardziej problematycznym aspektem całego wyjazdu (więcej w temacie w *Zakwaterowanie*).

Dojazd

Dostanie się do Linköping jest najłatwiejsze drogą lotniczą. Samo miasto posiada małe lotnisko, jednak oferuje ono bardzo mało połączeń (żadnego z Polską). Najlepiej jest więc skorzystać z lotniska *Stockholm Skavsta*, które znajduje się 100 km od Linköping (i kolejne 100 km od Sztokholmu), na które z obu warszawskich lotnisk latają tanie linie lotnicze, a następnie dojechać do miasta lotniskowym autobusem (*Flygbussarna*). Może nie jest to aż tak bardzo wygodne połączenie jak w przypadku wszystkich większych stolic europejskich, jednak podróż nie jest bardzo niewygodna czy skomplikowana, a z pewnością ekonomiczna.

Zakwaterowanie

Jak wspomnieliśmy zakwaterowanie jest największym problemem nie tylko w Linköping, ale i całej Szwecji – mieszkań jest po prostu za mało. Nie jest to rzadka sytuacja, kiedy studenci przyjeżdżają na miejsce nie mając zagwarantowanego zakwaterowania. Aby uniknąć tej sytuacji należy myśleć z wyprzedzeniem. Po pierwsze – jak najszybciej zaaplikować do programu na stronie uniwersytetu. Później, już przed wakacjami w takiej kolejności uniwersytet lokuje studentów w akademikach – podobno ok. 80% studentów zagranicznych otrzymuje zakwaterowanie w ten sposób. Ponieważ semestralnie jest ich setki istnieje realna obawa znalezienia się w pechowych 20%.

Tutaj pojawia się więc druga opcja – akademik można dostać również „na własną rękę” – bez pośrednictwa uniwersytetu. W tym celu należy jednak jak najszybciej załogować się na stronę organizacji zarządzającej akademikami (*Studentbostader*) – nawet zanim zdążymy złożyć aplikację do programu Erasmus+. W ten sposób za każdy dzień oczekiwania dostaniemy jeden punkt, a dzięki zebrany punktom możemy aplikować o pokoje. Należy pamiętać, że w takiej sytuacji o lokum konkurujemy ze Szwedami, którzy znając problem mieszkaniowy, zbierają punkty latami. Jeśli żadna z powyższych metod nie zapewni nam zakwaterowania, należy szukać mieszkań do wynajęcia na stronach z ogłoszeniami uważając jednak na oszustów.

Problem z zakwaterowaniem jest powszechnie znany, dlatego też uniwersytet robi wszystko co może aby pomóc studentom. Na stronie dostępne są poradniki, instrukcje i kontakty, które mają pomóc w znalezieniu mieszkania z których warto skorzystać. Na początku semestru jesienno organizowane jest też *Emergency Accommodation* dla zagranicznych studentów.

Gdy już uda nam się zdobyć zakwaterowanie nie mamy się czym niepokoić – wszystkie akademiki i mieszkania mają wysoki standard zapewniając swoim lokatorom pralnie, garaże na rowery, pokoje do nauki czy saunę.

Uczelnia

Uniwersytet w Linköping jest dużej wielkości uczelnią kształcąca studentów na wielu kierunkach (nie tylko technicznych, ale także artystycznych, humanistycznych i medycznych). Oprócz głównego kampusu, mniejsze oddziały znajdują się też w Norrköping i Sztokholmie, chociaż ze względu na wykładane tam przedmioty, nie będą one raczej miejscem dla studentów Politechniki.

Linköping University jest placówką o bardzo wysokim poziomie, notowaną w rankingach najlepszych uczelni na świecie, która bez wątpienia zasługuje na takie wyróżnienia. Budynek i laboratoria są nowoczesne, dobrze wyposażone i dostępne dla studentów przez całą dobę (kartą dostępu jest legitymacja studencka). Dla pracowników akademickich istotne są badania, zabierające im (według ich własnych szacunków) ponad połowę czasu pracy. Przez to każdy z nich posiada aktualną wiedzę w swojej dziedzinie, a prowadząc dwa przedmioty semestralnie, ma dużo energii i czasu, aby całkowicie się w nie zaangażować. Dzięki temu oferowane zajęcia są świetnie przegotowane, niezwykle ciekawe a udostępniane materiały bieżące.



Przez szwedzką tradycję zwracania się do nauczycieli po imieniu, kontakt z nimi jest bardzo bezpośredni – wykładowcy chętnie odpowiadają na pytania, a przy ocenie projektów otrzymamy od nich wyczerpujący feedback, który zapewni nam maksimum naukowego rozwoju. Poziom zajęć jest wysoki, jednak przy odpowiednim zaangażowaniu nie trzeba się obawiać problemów z zaliczeniem egzaminów i projektów. Szwedzcy wykładowcy wychodzą z założenia, że niedouczony student jest ich osobistą porażką, więc nie

szczędzą czasu na indywidualną pomoc, odpowiadanie na emaile i tłumaczenie trudniejszych zagadnień.

Większość przedmiotów warta jest 6 ECTS i prowadzona jedynie przez pół semestru. Cały tydzień w czasie takiej połówki semestru podzielony jest na cztery bloki (A, B, C, D) gdzie w czasie każdego z nich możemy uczestniczyć w jednym przedmiocie. Mogąc realizować maksimum osiem kursów semestralnie nie jest zaskoczeniem, że pojedynczy przedmiot wymaga dużego zaangażowania ze strony studenta, a wybieranie przedmiotów tak aby zapełnić wszystkie bloki nie jest najlepszym pomysłem.

Istotnym elementem studiów jest praca w grupach, z którą spotkamy się na każdym zajęciach. Ten typ realizacji programu jest na tyle powszechnie stosowany, że na uczelni znajdziemy bardzo wiele pomieszczeń nazywanych *Group Activity Rooms* – małych salek wyposażonych w telewizory/projektory, tablice i stoły, które możemy samodzielnie zarezerwować, tak aby w dogodnym czasie przeprowadzić spotkania grupowe. Oprócz zajęć, uniwersytet oferuje także kurs języka szwedzkiego – w normalnym trybie, równocześnie z innymi zajęciami lub w intensywnym, gdzie dodatkowo na nauce języka spędzimy większość sierpnia.

Pracownicy i studenci LiU wielokrotnie podkreślają, że nauka jest na uniwersytecie najważniejsza i nie są to puste słowa. Nie ma tu miejsca na przeciąganie realizacji projektów do ostatniej chwili, ignorowanie terminów, plagiat czy ściąganie na egzaminach. W takich sytuacjach komisja dyscyplinarna jest bardzo surowa.

Miasto

Linköping jest siódmym co do wielkości miastem w Szwecji przez co raczej nie oferuje rozrywek znanych nam z Warszawy. Pamiętając, że populacja tego skandynawskiego kraju nie jest bardzo wysoka brak tłumów na ulicy nie powinien nas zaskakiwać. Mocną stroną jest wiele terenów zielonych, na których o każdej porze roku uprawiane są sporty.

W mieście warte odwiedzenia jest stare miasto w postaci skansenu (*Gamla Linköping*), czy muzeum lotnictwa wojskowego (*Flygvapenmuseum*). Nie można też narzekać na komunikację (zarówno kolejową jak i autobusową) z innymi bardziej popularnymi miastami – warto zastanowić się nad weekendową wycieczką, w czasie, której bez większego problemu damy radę zwiedzić Göteborg czy Sztokholm.

Komunikacja miejska

Miasto posiada sieć autobusów krążących po całym regionie. Jednak jedynym powszechnie praktykowanym środkiem transportu (przez studentów i pozostałych

mieszkańców) są rowery. Ścieżek rowerowych jest więcej niż chodników i są świetnie utrzymane przez co niezależnie od pory roku wszyscy mieszkańcy stosują jednoślady jako główny środek transportu. Zakup używanego roweru to nieduży wydatek, na który decydują się wszyscy studenci. Wystarczy raz odwiedzić kampus, na którym każda wolna przestrzeń (z wyjątkiem głównej szerokiej ścieżki) jest zastawiona rowerami, aby pozbyć się wątpliwości, że możemy dać radę wytrwać chociażby tydzień bez własnego roweru.



Wyżywienie

Kolejną ogólnie znaną prawdą jest fakt, że godzina pomiędzy 12 a 13 to czas lunch. O tej porze każdy student czy wykładowca biegnie z wcześniej przygotowanym posiłkiem zamkniętym w pudełku do kuchni. Pomieszczenia te znajdują się w każdym budynku i są po prostu rzędami kuchenek mikrofalowych, w których samodzielnie możemy odgrzać swój wcześniej przyszykowany obiad. Na kampusie jest też kilka miejsc w których można kupić gotowy posiłek, ale jest to rzadko stosowane rozwiązanie raczej dla osób, które zapomniały w danym dniu przygotowanego przez siebie jedzenia.

Obowiązkowa jest również popołudniowa *Fika*, czyli przerwa na kawę i ciastko, w czasie której warto zapoznać się z wymysłami szwedzkiego cukiernictwa.

Ogólnie kuchnia szwedzka raczej nie zaoferuje nam żadnych nowych ekscytujących smaków, których nie znalibyśmy już z ogromnych niebieskich sklepów meblowych. Te bardziej ekstremalne potrawy takie jak osławiony sfermentowany śledź przewidziane są raczej dla najodważniejszych osób, których żołądki czy nozdrza przetrwają nawet apokalipsę.

Ceny

Szwecja jest krajem droгим i raczej nie ma co liczyć na to, że otrzymywany grant pokryje wszystkie niezbędne wydatki, jednak przy zachowaniu zdrowego rozsądku wyjazd nie powinien zbyt naruszyć naszych oszczędności. Uniwersytet dla zagranicznych studentów przygotowuje szacunek kwoty potrzebnej miesięcznie na utrzymanie się – w roku naszego wyjazdu było to ok. 8 000 SEK, które wiarygodnie oddało koszty życia na miejscu.

Zastanawiając się w jaki sposób będziemy dokonywać płatności należy pamiętać, że Szwecja nie jest w strefie Euro, najpopularniejsze i powszechnie akceptowane są transakcje bezgotówkowe, a jako zagraniczni studenci nie mamy możliwości założenia konta w banku. Polskie banki rzadko obsługują walutę jaką jest korona szwedzka jednak po bliższym przestudiowaniu ich ofert możliwe jest znalezienie korzystnego rozwiązania.

Życie studenckie

O ile w tygodniu życie studenckie kręci się wokół nauki, to w weekendy liczne organizacje działające na kampusie organizują najróżniejsze rozrywki mające zaznajomić przyjezdnych studentów z kulturą Szwecji. Wybór jest ogromny, a bieżące imprezy i wydarzenia zawsze intensywnie reklamowane nie tylko w Internecie, ale także na samym kapusie.

Dodatkowo w ciągu roku organizowanych jest kilka wycieczek do bardziej oddalanych (nie tylko szwedzkich) miejscowości takich jak Laponia czy Petersburg. Decydując się na taką wyprawę warto sprawdzić, czy nie koliduje ona z żadnymi z wybranych przez nas w tym semestrze kursów – jak wspomnieliśmy wcześniej, na uniwersytecie nauka jest najważniejsza, a nasza chęć poznawania kultury nie będzie wystarczającym usprawiedliwieniem dla wykładowców na nieobecność czy też problemy i opóźnienia z oddaniem projektów.

Wyjazd w ramach programu Erasmus+ był wspaniałą przygodą - Szwecja i jej mieszkańcy, a także Linköping University przekroczyły stawiane wobec nich oczekiwania. Każdą osobę zastanawiającą się nad wyjazdem możemy zapewnić, że będzie to doświadczenie, którego nie będziecie żałować!